



Tygodnik — Organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

Redakcja i Administracja: Biała-Podl., Zamek.
Sekretarjaty czynne od godz. 13-ej do 14-ej.

Cena 10 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.”

WOLA SPOŁECZNA

Zbliżamy się do najważniejszego etapu czynności przygotowawczych do wyborów sejmowych: zbierają się zgromadzenia okręgowe, mające milionowej rzeszy wyborców zaprezentować kandydatów na posłów.

Wiemy, jak zasadnicza jest różnica między ustaleniem kandydatur w dawnej ordynacji a ich wyłanianiem w nowej. Kilkugłowe centrale partyjne, które dawniej zupełnie samowolnie mianowały kandydatów, narzucały ich wprost społeczeństwu wedle swego widzimisię — zostają obecnie zastąpione przez zgromadzenie przedstawicieli samorządu, zrzeszeń gospodarczych i pracowniczych, organizacyj społecznych i kulturalnych. Już nie w konspiracji przywódców partyj, nie w lokalach partyjnych, zapadać będą decyzje, kogo należy traktować jako kandydata, kryjącego się pozatem pod anonimową cyfrą partyjnego „numeru” — ale zbierze się po stokilkadziesiąt poważnych obywateli w każdym ze 104 okręgów, i oni ustalać będą listę znanych w okręgu z imienia i nazwiska osobistości jako kandydatów na posłów. Lista ta objąć może cały szereg nazwisk, a znaleźć się na niej musi każdy, za kim opowie się conajmniej 1/4 obecnych na zebraniu. Setki tysięcy wyborców zatem w okręgu otrzyma do wyboru szereg kandydatów, z pośród których każdy znów z osobną wyborca będzie mógł oddać głos na tego, kogo uznaje za najbardziej godnego zaufania i najbardziej odpowiedniego do pełnienia funkcji poselskiej.

I na tem właśnie polega waga tych zgromadzeń, które się obecnie odbędą. Jeśli się w danym okręgu zbierze stukilkunastu czy stukilkudziesięciu obywateli, by wyznaczyć listę kandydatów, to będzie to naprawdę o wiele więcej, niż narada partyjna. Bo każdy z członków będzie mandatarjuszem woli publicznej. Ten będzie wyrażał samorząd terytorjalny, ów świat pracowniczy, tamten zrzeszenie gospodarcze. Ten będzie mężem zaufania, obranym już przez społeczeństwo dla rządzenia miastem czy gminą; tamtego wybrali rzemieślnicy

czy handlowcy, rolnicy czy lekarze, adwokaci, nauczyciele itd. do reprezentacji zawodowej.

Żaden więc z członków zgromadzenia nie jest tylko sobą samym, a wyraża pewną zbiorowość, pewną wolę publiczną — a zarazem i pewną sumę doświadczeń, uzbieranych w życiu publicznym.

Czyż można sobie wyobrazić lepszy zespół do tak ważnego zadania, jak wypośredkowanie tych osobistości, które masie wyborczej z czystym sumieniem i najlepszą wiedzą można polecić jako kandydatów na posłów?

A jeśli sobie z niedawnej przeszłości przypomnimy, jak chaotyczne, przypadkowe, przeważnie na samowoli przywódców partyjnych było oparte nominowanie kandydatów — to obecnie nie tylko z całym spokojem, ale również i z wszelkiem zaufaniem oczekiwać będziemy głosowania w zgromadzeniach okręgowych. Bo do nich nowa ordynacja przeznaczyła osobistości, w każdym z okręgów najbardziej wartościowe, najbardziej społecznie uświadomione — i co najważniejsze: największym poczuciem odpowiedzialności nacechowane.

Miljony wyborców oczekują obecnie list kandydatów, jakie znajdą w zgromadzeniach. Moment rozważa i odpowiedzialności tkwić będzie w samym akcie wskazania wyborcom kandydatów. A już nie moment egoizmu czy przekory partyjnej, już nie przygodna i dowolna eliminacja przez centrale partyjne.

Że ta procedura jest o wiele poważniejsza i stosowniejsza — już dziś niema różnic zapatrywań w społeczeństwie. Boczyć się na nią jeszcze mogą chyba ci, którym drogę do Sejmu zatarasowała nowa ordynacja, t. j. zawodowi agitatorzy partyjni.

Szerokie warstwy społeczne natomiast z całym uznaniem witają fakt, że nad osobami przyszłych posłów zastanowią się tak dobrane ciała i, że one to wskażą milionom wyborców nazwiska, godne zaufania i dające rękojmię twórczej i pozytywnej pracy przyszłego Sejmu, w ramach nowej Konstytucji.

Bitwa nad Wisłą

Mija 15 lat od owych wielkich zapasów 1920 roku. Czasy te tak niedawne, a jednak tak odległe widzimy już obecnie, my uczestnicy tych bojów, w perspektywie historycznej. Wielu już aktorów sceny dziejowej z owych chwil przełomowych niema — zabrakło przede wszystkim wśród nas największego — zwycięskiego wodza w Bitwie nad Wisłą; a bitwa ta zarówno siłami, wprowadzonymi do akcji, jak i rozległością frontu mierzącego w odcinku bojowym decydującym od Wieprza do Narwi i Wkry około 350 km. stanowi w dziejach narodów datę pamiętną, — porównać bitwę nad Wisłą można z Francuską Marną, — a srosunkowo większe jeszcze było znaczenie tej bitwy dla losów wojny i losów całego narodu.

Przełomowe chwile wypadają właśnie na połowę sierpnia 1920 r. Był to okres kiedy trzy nasze armje (I-a, III-a i IV-a) w ciągłym odwrocie przed przeważającymi siłami nacierających wojsk bolszewickich liczących cztery armje uderzeniowe i tak zw. grupę Mozyrską zmasowane w kierunku uderzeniowym ze wschodu na zachód pod dowództwem Tuchaczewskiego. Odwrót trwał bez przerwy 9 tygodni. Wojska polskie walczące po bohatersku o każdą piędź ziemi cofały się wciąż ustępując przewadze liczebnej. Wprawdzie rozległ się już apel Rady obrony Państwa do narodu żądający ochotników — wprawdzie ruszyły się już masy chłopów, robotników i inteligentów w obronie zagrożonej ponowną niewolą ojczyzny — ale nowozacieżnych nie można było od razu wcielić do szeregu — potrzeba było przynajmniej trzech — czterech tygodni. A nieprzyjaciel stał już na linii Wisły, pod murami Warszawy. Potrzeba było decyzji Wodza decyzji zwycięstwa lub śmierci.

Potrzebną decyzję zwycięstwa znalazł wówczas w sobie Józef Piłsudski, biorąc na swe barki olbrzymią odpowiedzialność za losy narodu. Nie zważając na głosy różnych doradców proponujących cofnięcie się za Wisłę, postanowił decydującą walkę stoczyć na prawym brzegu, pod murami Warszawy i Lublina.

Decyzję swą powziął Marszałek w dniu 6 sierpnia, — w rocznicę wymarszu pierwszej kadrowej, jak sam pisze o tym w dziele o roku 20 ym. Decyzja uderzająca zarówno wojskowego jak i niefachowca polotem geniuszu wodza i śmiałością postawionego sobie zadania taktycznego, wyglądała następująco:

Bolszewicy uderzają wprost w kierunku zachodnim. Ciężkiej masie czterech armji bolszewickich dochodzących właśnie do Wisły postanowił Marszałek przeciwstawić słabą stosunkowo zastawę dwu armji V-ej jen. Sikorskiego i I-ej j. Hallera) — armje te miały zatrzymać nawałę bolszewicką na linii od Nasielska do Dęblińska, prowadząc boje frontalne, o charakterze wyłącznie obronnym.

Jednocześnie wycofuje Naczelny Wódz całą armję

czwartą z bezpośredniego kontaktu z nieprzyjacielem, i poleca armji tej zmasować się na linii Wieprza na odcinkach Dęblin—Kock—Lubartów — Chełm. Armja czwarta wyczerpana świeżym odwrotem z pod Brześcia i forsownymi marszami — jednak osobisty wpływ Marszałka i wyznaczonego przezeń dowódcy Grupy uderzeniowej Rydza Śmigłego pobudzają żołnierzy do bohaterskiego wytrwania. Grupę uderzeniową czwartej armji wzmacnia Marszałek dwoma dywizjami legjonowymi — pierwszą i trzecią.

I oto gdy pod Modlinem i Radzyminem bolszewicy szturmują coraz zaciętej — Naczelny Wódz w nocy dnia 15 — na 16 sierpnia wydaje grupie uderzeniowej Rydza Śmigłego rozkaz uderzenia ku północy, w bok szturmującym kolumnom bolszewickim. Na czele nacierających kolumn staje Marszałek osobiście. Jest wszędzie obecny, widzą go żołnierze 14-ej dywizji piechoty w marszu na Żelechów, zagrzewa w nocy w Siedlcach zwyciężką 21-ą dywizję piechoty, radosnymi okrzykami witają wodza żołnierze legjonowi I dywizji legjonów w Janowie, trzeciej dywizji w Brześciu.

I oto karta wojny się odwraca — zwycięscy dotąd bolszewicy cofają się w popłochu i nieładzie — armja Polska naciera na nich z przodu, z boków, z tyłu — trzecia armja bolszewicka, która dotarła do Płocka i Włocławka, teraz w gwałtownym odwrocie próżno próbuje się przebić, potężna szesnasta armja bolszewicka, która szturmowała na szafce Warszawy — od siedemnastego sierpnia w panicznej ucieczce na północno-wschód szuka ocalenia przed nacierającą armją Rydza Śmigłego.

Sytuacja odwróciła się w sposób tak gwałtowny, tak silnie przemawiający do wyobraźni, że mówiono wówczas o „cudzie“ nad Wisłą. Bezwzględnie, że był to cud. Ale mówiąc o nim, wspominając owe dzieje ostatniej wojny o niepodległość powinniśmy pamiętać, że cud zwycięstwa zawdzięczamy geniuszowi Naczelnego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

I dzisiaj, w piętnastą rocznicę wielkiej bitwy, kiedy Wodza już ciałem niema między nami — acz Duchem jest zawsze obecny — powinniśmy pamiętać o tem więcej niż kiedykolwiek.

Bo więcej niż kiedykolwiek należy nam dzisiaj iść drogą wytkniętą przez Jego rozkaz.

Zgromadzenie Okręgowe ustaliło kandydatury dla okręgu 37

W środę, dnia 14 b.m. odbyło się Zgromadzenie Okręgowe dla powiatów: bialskiego, włodawskiego i radzyńskiego.

Na zgromadzenie przybyło 128 delegatów. Obrady zagał o godz. 17.30. Przewodniczący Komisji Okręgowej p. St. Damrosz. Zgromadzenie przystąpiło do ustalenia kandydatów, przyczem w 3 głosowaniu zostali wyłonieni, jako kandydaci na posłów do Sejmu: Mirski Kazimierz, Bakon Józef, Zieliński Stanisław i Potocki Andrzej; jako zastępcy kandydatów: Zbyszyński Stanisław, Daniluk Antoni, Bogdanowicz Bogusław i Górski Stefan.

Rezolucja

W dniu 11 sierpnia 1935 r. o godz. 12.30 w sali sejmikowej pod wieżą odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji, zrzeszeń, stowarzyszeń i instytucji, na którym między innymi zebrani jednogłośnie wynieśli rezolucję treści następującej:

„Zebrani w dniu 11 sierpnia 1935 r. na specjalnej konferencji porozumiewawczej przedstawiciele powiatowych organizacji społecznych po omówieniu bieżących zagadnień dotyczących wyborów do Sejmu i Senatu — stwierdzili, że wszelka negacja i usuwanie

się od odpowiedzialności za losy kraju w chwili realizowania nowego ustroju konstytucyjnego, kiedy Polska śmiało kroczy ku swemu wielkiemu przeznaczeniu dziejowemu, wytkniętemu przez ś. p. Marszałka Piłsudskiego, jest działaniem wybitnie antypaństwowym, zasługującym na napiętnowanie — postanawiają nie ustawać w pracy i wyżyć wszystkie swoje siły ku umocnieniu i ugruntowaniu wielkości i potęgi Rzeczypospolitej, opartej na zasadach nowej Konstytucji.

Zebrani wzywają całe społeczeństwo do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w wyborach i wypełniania

przez to podstawowego prawa obywatelskiego.

Zdają sobie bowiem sprawę z tego, że jak przedtem wysiłkiem najlepszych w Narodzie dźwigała się Polska do niepodległego bytu, tak teraz w pracach nad ugruntowaniem jej wielkości winien wziąć udział cały Naród, — pomny, że za spełnienie swego obowiązku — odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem*.



Z posiedzenia Rady Miejskiej

W dniu 7 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Po odczytaniu przez Sekr. Zarządu Miejskiego p. W. Zyska protokołu z ostatniego posiedzenia, przystąpiono do obrad.

Na wstępie przewodniczący Rady Miejskiej burmistrz p. inż. A. Walawski odczytał 10 pierwszych artykułów konstytucji, naświetlając należycie ich znaczenie. W komunikatach, które zwyczajowo podawane są Radzie Miejskiej do wiadomości, p. burmistrz odczytał następujące podziękowanie pani Marszałkowej Piłsudskiej, nadesłane Radzie Miejskiej przez Sekretariat Osobisty Min. Spr. Wojskowych: „Z polecenia Pani Marszałkowej Piłsudskiej, sekretariat osobisty serdecznie dziękuje za okazane współczucie“.

Z uwagi na to, że dotychczasowy opiekun społeczny p. A. Kroszczyński wniósł prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska, motywując swoją prośbę brakiem czasu na wykonywanie czynności opiekuna społecznego ze względu na prowadzenie przedsiębiorstwa, Rada Miejska przychylając się do prośby wybrała na jego miejsce p. Korniluka Józefa, zam. przy ul. Pierackiego 50.

Następnie uchwalono podjęcie z P. Z. U. W. pożyczki w sumie 10.000 zł. na wykończenie remizy strażackiej.

Jak wiadomo w budżecie Zarz. Miejskiego na rok bieżący wstawiona jest również na ten cel kwota 5.000 zł., to też należy mieć nadzieję, że nareszcie remiza strażacka zostanie wykończona.

Dowiadujemy się, że oprócz rozpoczętych robót, prowadzonych przez Zarząd Miejski, ul. Piłsudskiego zostanie odpowiednio przebrukowana z ułożeniem nowych chodników.

Zaznaczyć należy, że p. p. Radni w zrozumieniu dobra ogólnego, zgodnie współpracują z Zarządem Miejskim, to też wszystkie projekty związane z doprowadzeniem naszego miasta do należytego stanu, zostaną w nader krótkim czasie zrealizowane.

Na marginesie

„Z posiedzenia Rady Miejskiej“

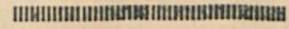
Ponieważ w miejscowej prasie żydowskiej z dn. 9 b. m. w artykule „Z posiedzenia Rady Miejskiej“, ukazała się wzmianka, że na omawianym wyżej posiedzeniu poruszona była sprawa dorożkarzy — rzekomego cofnięcia koncesyj tym mistrzom bata, którzy w piątki i w soboty nie wyjeżdżają na miasto, nasz sprawozdawca wyjaśnia, że Rada Miejska, jako taka, sprawy takiej nie rozpatrywała.

Radzimy, by Redakcja tygodnika „Bialer Wochenblatt“ wysyłała na posiedzenia Rady Miejskiej swego przedstawiciela, a nie posługiwała się

tak zwaną pocztą pantoflową i widocznie dla braku materiału prasowego zamieszczała podobne wzmianki na łamach swego tygodnika. Widmo hitleryzmu w Białej, według mniemania jednego z pp. Radnych (Żyda), doprawdy, doprowadzić może każdego konia dorożkarskiego do rozpuku, a co gorzej do palpacji serca.

Inna rzecz, że p. p. mistrze bata powinni w piątki i soboty swoje pseudo-dorożki wysyłać na miasto; o ile sami nie chcą powozić, powinni wynajmować chrześcijan, by publiczność również w piątki i soboty mogła korzystać z lokomocji, szczególnie przy dojazdach w kierunku stacji kolejowej i ze stacji do miasta.

Tabakierka dla nosa, a nie odwrotnie.



W 21-szą Rocznicę

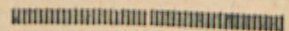
W dniu 5 sierpnia b. r. o godz. 20.30 na wyspie Związku Strzeleckiego w Białej - Podlaskiej odbyła się uroczystość poświęcona wspomnieniom wymarszu Pierwszej Kadrowki do Walki o Wolność Polski.

Na wyspie Związku Strzeleckiego zgromadziły się oddziały: Związek Strzelecki, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, przybyły również korpusy oficerski i podoficerski 34 p. piech. oraz dywizjonu 9 P. A. L.u. W uroczystości wzięło także udział, i to bardzo licznie, społeczeństwo białskie. O godz. 20.30 dowódca całości ob. pchor. Chudkiewicz złożył raport D-cy 34 p. p. ppłk. Świąteckiemu. Wzniesiono ognisko, przy blasku którego został odczytany rozkaz, wydany ognis dnia 6 sierpnia do Braci Strzeleckiej, idącej w bój pod Wodzą Ukochanego Komendanta — dziś s. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a następnie rozkaz Komendanta Głównego na dzień 6 sierpnia b.r. wystosowany do wszystkich oddziałów Z. S.

Po odczytaniu rozkazów przemówił Ob. sędzia Delecki. Przemówienie swe poświęcił garście tych, którzy 21 lat wstecz pod Wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego z podziwu godną odwagą, z zaparciem się siebie, ofiarnie szli do walki z krociami wrogów, przeświadczeni, że idą zwyciężać — idą wskrzeszać Polskę.

Przepięknie nakreślił ob. Delecki świetlaną postać Wodza dokonyującego heroicznego czynu, niespotykanego na przestrzeni długich dziejów Polski.

Złożenie przysięgi na Miłość i Wierność Wodzowi oraz odegranie Pierwszej Brygady zakończyły ten nastrojowy, pełen wspomnień wieczór 21-ej rocznicy.



Sztafeta Strzelców rowerami do Krakowa (na Sowiniec do Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego)

W dniu 28 lipca 1935 r. na rynku białskim — przed Kamieniem „Odrodzenia“ dokonano uroczystego aktu wręczenia sztafecie, składającej się z pięciu strzelców, puszek z ziemią, wziętą z mogił poległych w walce o Niepodległość Polski pod Kobylanami i Białką.

Sztafeta białskich strzelców udaje się do Kra-

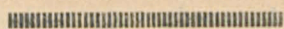
kowa — na Sowiniec, aby garść ziemi, zbrogzonej krwią wiernych żołnierzy, złożyć na wznoszonym kopcu ku czci Wodza — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uroczystość dnia odbyła się wg. następującego programu:

O godzinie 13-ej zbiórka Oddziału Strzeleckiego m. Biała, Poczтового Przysposobienia Wojskowego, Kolejowego Przysposobienia Wojskowego oraz Oddziału Straży Pożarnej przed gmachem Starostwa bialskiego. Po raporcie, złożonym przez komendanta powiatowego Z. S. ppor. Buško D-cy 34 p. p. ppułk. Święteckiemu, wymarsz przy dźwiękach orkiestry na Plac Wolności do „Kamienia Odrodzenia Ojczyzny“.

Na rynku przemówił ob. dr. Lipski — Prezes Powiat. Zarządu Z. S., a następnie odczytał akt przestania ziemi na kopiec do Krakowa sztafety strzelecką. Akt powyższy podpisali: Starosta Powiatowy Stefan Modliński, Powiatowe Władze Z. S., burmistrz m. Biała-Podl. inż. Walawski, vice-burmistrz Abramowicz, oraz reprezentanci i przedstawiciele pokrewnych organizacyj. Momentowi podpisów towarzyszyły dźwięki żałobnego marsza.

Wręczenie puszek przez Starostę d-cy sztafety ob. Leszewiczowi przy dźwiękach hymnu narodowego zakończyły uroczystość. W uroczystości mimo niepogody dość liczny udział wzięło społeczeństwo bialskie.



Z Tucznej

W Tucznej stanął nowy budynek przeznaczony na szkołę powszechną. Zrozumiała jest duma mieszkańców gminy z tak bardzo pożytecznego, a jednocześnie pięknego gmachu — i miła jest radość dzieci, które dość chętnie do nauki się garną.

Cóż jednak? — Jak to zwykle bywa radości towarzyszą i pewne troski. Troską dnia dzisiejszego mieszkańców gminy Tuczna jest obawa, czy ta nowa szkoła będzie miała dość liczny personel nauczycielski. W tej sprawie zwracano się nawet do odpowiednich władz szkolnych z prośbami.

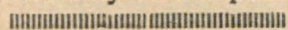
Miło jest dzisiaj słyszeć o podobnych faktach,

zwłaszcza rozgrywających się na terenie wsi. Ale z drugiej strony musimy pobłażliwie uśmiechnąć się, mając na względzie to, że mieszkańcy gm. Tuczna nieco fakty uprzedzają i w swej gorliwości trochę przesadzają.

Bo przecież logicznie biorąc, musimy dojść do wniosku, że — jeśli nam ten gmach postawiono, to chyba nie w celach reprezentacyjnych, a na to, aby dziatwa miała możność korzystać z nauki.

Co zaś do obsady i doboru sił fachowych to niewątpliwie władze szkolne mają tu głos decydujący i w ramach swych kompetencyj sprawę tę należycie uregulują.

Jak z powyższego wynika mieszkańcy gminy Tuczna żadnych obaw żywić nie powinni.

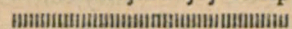


Ze Swór

Jak nam donoszą ze Swór szeregi Komitetu Gminnego B.B.W.R. jak również poszczególnych kół wiejskich B.B.W.R. z dnia na dzień rosą.

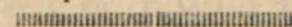
Statystyka gm. Swory z ostatniego miesiąca wskazuje na wzrost ilości członków o 44 i wymienia 6 nowo-powstałych kół wiejskich B.B.W.R. Wieś odczuwa potrzebę organizowania się, rozumie konieczność stworzenia silnego, jednolitego frontu do pracy.

Nawet okres żniw, który normalnie nie pozwala myśleć rolnikowi-wieśniakowi o czemś innym, dziś nie hamuje pracy i nie zmniejsza jej tempa.



Z Kościeniewicz

dowiadujemy się, iż tamtejszy Komitet Gminny BBWR. podejmuje poważne prace gospodarcze w postaci osuszenia łąk wsi Wyczółki i innych. Problem ten jest dzisiaj przedmiotem dyskusyj i tematem projektów niemniej jednak świadczy o planowej i przemyślanej pracy, zmierzającej do podniesienia dobrobytu wsi.



Zabłocie

dzielnie sekunduje w pracy obywatelom ze Swór, Tucznej i Kościeniewicz. Żywe przejawy życia organizacyjnego w Komitetach i Kółach B.B.W.R. wykazują niezbicie, że wieś zbudziła się z apatii i bierności, w dniu dzisiejszym uświadomiona staje na progu nowej rzeczywistości gospodarczej.

Czesław Chyżyński.

Kształtowanie się ustroju rolnego w Polsce.

(Ciąg dalszy)

Zmniejszono wówczas znacznie ciężary na rzecz Państwa lub właściciela dawnej wsi, której wyznaczano jednakowe świadczenia przeważnie w czynszu pieniężnym oraz niewielkich naturaljach i robociznie.

Wszystkie te przeważnie zajmują się przy trójpolnym systemie gospodarowania uprawę zbóż, która stopniowo wypiera hodowlę bydła, utrzymującą się jednak i posiadającą dominujące w dalszym ciągu znaczenie głównie we wschodnich częściach państwa. W stepach podolsko-ukraińskich i lasach litewsko-białoruskich — wiek XIV-XVII — to okres budownictwa kolonizacyjnego w Polsce okres ten trwa aż do buntów kozackich i wrogich najazdów sąsiadów (druga połowa XVII w.), które spowodowały wielkie zniszczenie kraju i upa-

dek wsi.

W Polsce niewolnictwo zostaje zniesione już w wieku XIV, przy czym ludność niewolna zastaje zamieniona na poddanych, których świadczenia i obowiązki zostają znacznie złagodzone.

W czasie tym obok osadników czyli kmieci, posiadających cały łan gruntów (ok. 30 lub 45 mg.) widzimy we wsiach na prawie niemieckim ludność zagrodniczą i chałupniczą, posiadającą b. niewielką ilość ziemi i trudniącą się oprócz rolnictwa rzemiosłem i pracą najemną w gospodarstwie sołtysa, który był w początkach dziedzicznym naczelnikiem sądu wiejskiego. Z czasem powstała klasa „komorników” — ludzi ziemi nieposiadających, a trudniących się wyłącznie pracą najemną na roli.

Po przyjęciu chrześcijaństwa z biegiem czasu, bo w wieku XV i XVI, zaczynają dzięki przywi-

Z życia K. P. W.

Staraniem Zarządu Ogniska K. P. W. w Białej-Podl. stowarzyszenia „Rodzina Kolejowa“ od dnia 7 lipca r.b. uruchomiono półkolonję letnią dla dzieci członków Rodziny Kolejowej. Prowizorycznie urządzonego teren odwiedził delegat Zarządu Głównego z Warszawy i wyraził swe zadowolenie z racji szybkiej realizacji dążeń Zarządu Głównego,

W dniu 12-VIII r.b. odbyło się zwyczajne zebranie członków K. P. W. zwołane przez Zarząd Ogniska. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Ogniska i odczytaniu protokołu — udzielono głosu D-rowsi Chołodkowskiemu, który całość swego przemówienia poświęcił wspomnieniom pośmiertnym ś. p. Marszałka Piłsudskiego, którego pamięć uczcili zebrani chwilą skupienia i ciszy. Późem na wniosek przewodniczącego zapadła uchwała, mocą której wszyscy pracownicy P. K. P. opodatkowali się 1% z poborów miesięcznych w ciągu 24 miesięcy na wybudowanie pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 28-VII r.b. drużyna K. P. W. Biała-Podl. w trójboju na rejonowych zawodach sportowych okręgu warszawskiego, odbytych w Łukowie, zdobyła dyplom, uzyskując odpowiednią ilość punktów w strzelaniu, marszu, układaniu i rozbieraniu toru.

Tegoż dnia oddział K. P. W. z zarządem na czele i pakrewnymi organizacjami wziął czynny udział w uroczystym pobraniu ziemi podlaskiej na Kopicz w Krakowie na Sowińcu.

Z życia Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza”

Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza“ w Białej-Podlaskiej uchwalił podjąć akcję pomocy najbardziej potrzebującym dzieciom i w tym celu projektuje urządzić następujące imprezy: w dniu 7 września zorganizować dancing-bridge, w dniu 15 września zabawę ogrodową w parku oraz w dniu 6 października loteryję fantową w większym stylu, na którą fany zbierane będą z całego powiatu.

lejom nadanym urzędnikom królewskim, wyłączonym z pod władzy administracyjnej i sądowej (imunitety), wyrastać wielkie fortuny magnackie, przyczem drobna własność prywatna poczyna zanikać i grunty drobnych rolników, czy to tytułem nadania królewskiego, czy też drogą wykupną grupują się w rękach poszczególnych możnowładców lub instytucyj kościelnych i klasztornych.

Na okres ten przypada wielki rozwój gospodarstw folwarcznych, spowodowany upadkiem rolnictwa na zachodzie, oraz wzrastających wskutek tego korzyści dla rolnictwa polskiego, które pokrywać musiało brak zboża zagranicą. Gospodarstwa folwarczne wobec spadku wartości pieniądza, spowodowanego przywozem znacznych ilości złota i srebra z Ameryki przechodzą od systemu czynszowego do systemu pańszczyźnianego.

W wieku XVI zostaje zniesiona wolność przesiedlania się włościan oraz nadane prawo sądownictwa właścicielom ziemskim nad podległymi im włoścjanami.

(c. d. n.)

Całkowity dochód z powyższych imprez przeznaczony będzie na: odzież, obuwie, książki szkolne i tran dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Zapisy dzieci do **Przedszkola** „Rodziny Urzędniczej” przyjmuje sekretarjat R. U. w lokalu Klubu R. U. we czwartki od godz. 17 do 18-ej.

Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza“ w Białej-Podlaskiej tą drogą składa serdeczne podziękowanie Panom Aptekarzom za udzielenie członkom stowarzyszenia R.U. zniżki przy nabywaniu lekarstw.

ZARZĄD.

Placówka samokształcenia się

W dniu 4 b. m. odbyło się w zamku pod wieżą organizacyjne zebranie nowo-powstałego na terenie Białej koła Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Dokonano wyboru władz koła tj: prezesa w osobie p. W. Kozłowskiego, vice-prezesa w osobie p. J. Białkowskiego, a na stanowisko sekretarza zaproszono p. Radzikowskiego.

W chwili obecnej nowo powstałe Koło liczy zaledwie kilkunastu członków, rekrutujących się z pośród młodzieży białskiej; są to ludzie pełni wiary, zapału i entuzjazmu, którzy w szczupłym gronie podejmują odważnie pracę nad sobą; pogłębienie wiedzy, rozszerzenie horyzontów myślowych, urabianie charakteru, a po takim przygotowaniu się praca dla Państwa i społeczeństwa — to są zasadnicze wytyczne prac Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Samowola Wyznaniowej Gminy Żydowskiej

W dniu 9 b. m. o godz. 10 rano zmarł B. L. Mandelbaum lat 83 — właściciel domu w Białej-Podl. przy ul. Pierackiego 8. Śmierć nastąpiła wskutek upadku z drabiny, w mieszkaniu własnym.

Dziwne, że Gmina Żydowska zażądała od spadkobierców 10.000 zł., którzy, nie mogąc wpłacić żądanej kwoty, zmuszeni byli trzymać ciało aż, do dnia 13 b.m. Po dłuższych pertraktacjach wyznaczona stawka została obniżona do 6.000 zł. plus 650 zł. za ostatnią posługę.

Wyprowadzenie zwłok nastąpiło, o dziwo, o godz. 1.30 w nocy i to wtedy, gdy ciało było w pełnym rozkładzie i zatruiwało powietrze.

Zaznaczyć należy, że nawet ludność Żydowska jest oburzona na tego rodzaju postępowanie Gminy, oświadczając, że podobnej samowoli Gminy Żydowskiej należałoby nareszcie położyć kres, by tego rodzaju fakty nie miały więcej miejsca.

Ze srebrnego ekranu

W drugiej połowie sierpnia ukazą się następujące filmy: piękna komedia p. t. „Miss Flora“ z Anną Ondrą, a w dniu 22 b. m. premiera filmu polskiej produkcji „A B C Miłości“ (komedia muzyczna) z Dymszą, Bogdą, Krukowskim, Basią Wywerkową, Tomem, Lawińskim, Orwidem i Koszutkim. Następnie „Amok“ — dramat pełen erotyki, wreszcie arcydzieło francuskiej produkcji „Tancerki z Buenos-Aires“, porywający dramat z życia lekkomyślnych, żądnych użycia, lub niedoświadczonych dziewcząt, które szajka handlarzy kobiet wywozi do Buenos-Aires i sprzedaje.

H U M O R

Na spacerze

Cytrynbaum i Pomeranc, udali się w sobotę w stronę Zofji Lasu.

Cytrynbaum: Dalej już iść nie mogę — Panie Pomeranc — kompletnie nie czuję już nóg.

Pomeranc: (pociągając nosem) co ja słyszę, panie Cytrynbaum, naprawdę pan nie czuje? — ja czuję.

Sprawa rozwodowa

Rabin: Powiedz mi Moszku, jaki jest powód po temu, że chcesz się rozwodzić ze swoją żoną?

Moszek: Ja, panie rabi, teraz powiedzieć nie mogę, lecz pod chajrem powiem po otrzymaniu rozwodu, a upewniam, że tylko Sura jest winna.

Uzyskał rozwód, ona wyszła zamaż za Rapoportą, rabin więc wzywa Moszka.

— Nu powiedz mi teraz, jaki był powód do waszego rozejścia się?

Panie Rabi, jak ona jest teraz żoną Rapoportą, to ja nie mogę na cudzą żonę nic mówić.

Mogło być gorzej

— Wystaw pan sobie, że Rozenblum, wróciwszy niespodzianie do domu, zastał swoją żonę w czułym tete a tete z Michasiem. On nie namyślał się długo, a poprostu wyjął rewolwra i zastrzelił: żonę, Michasia i siebie.

— Chwalić Boga, że się tylko tak stało, bo mogło być gorzej!

— Co znaczy gorzej?! kiedy dwa trupy i on siebie też zabił?

Mogło być gorzej, gdyż godzinę przed M. Kohnem, ja tam byłem.



Wszystkie piękne panie
używają

Krem „Hofferosa“

(Dozw. przez M.S.W. za Nr. 475)
który usuwa niezawodnie i bez śladów wszelkie wady cery, jako to: piegi, plamy, węgry i opaleniznę.

Laboratorium „Hofferosa“
Biała-Podl., ul. Pierackiego 8.
20/35 3

Nr. Km. 481/35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej, Feliks Edmund Koślacz, mający kancelarję w tymże mieście Białej przy ulicy Grabanowskiej Nr. 37, na podstawie art. 602 i 604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 sierpn. 1935 roku o godzinie 11 m. 30 w m. Białej Podlaskiej przy ulicy Plac Wolności odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości, należących do Bialskiej Spółki Samochodowej, składających się z dwóch autobusów pasażerskich firmy „Chevrolet“ numery rejestracyjne LB. 74786 i 74141, oszacowanych na łączną sumę 600 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

m. Biała Podl. dnia 12 sierpnia 1935 roku

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej

(—) Feliks Koślacz

Km. 699/35.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej, Feliks Edmund Koślacz, mający kancelarję w Białej-Podlaskiej przy ulicy Grabanowskiej Nr. 37, na podstawie art. 802 i 604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 sierpnia 1935 roku o godzinie 7 rano w kol. Wandopol, gminy Zakanale, powiatu bialskiego, odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości, należących do Aleksandra Zierkowskiego, a mianowicie: wałacha kasztanowego lat 3, świni maciory wagi około 100 kilogramów, stadnika czarny-pstrego wagi około 120 kilogramów i krowy czarnej lat 4, oszacowanych na łączną sumę 550 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

m. Biała-Podlaska, dnia 10 sierpnia 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej

(—) Feliks Koślacz

Ogłoszenia drobne

Zgubiono legitymację fabryczną Nr. 99, wydaną przez Podlaską Wytwórnę Samolotów na nazwisko Ignacego Fryca.

Zgubiono legitymację fabryczną Nr. 551, wydaną przez Podlaską Wytwórnę Samolotów na nazwisko Władysława Sowińskiego.

Wszelkie wiadomości o zgubionych legitymacjach uprasza się uprzejmie kierować pod adresem Podl. Wytwórni Samolotów.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI powiatu Biała-Podlaska

przyjmuje wkłady oszczędnościowe i lokaty od 1 zł., płaci od 4⁰/₁₀ do 6¹/₂⁰/₁₀ rocznie.

Tajemnica wkładów ustawowo zastrzeżona!

Za wkłady i lokaty odpowiada Powiatowy Związek Komunalny w Białej-Podlaskiej całym swoim majątkiem i dochodami.

Oszczędzajcie i lokujcie swoje oszczędności w K. K. O., bo tam są one najpewniejsze i przynoszą korzyść Wam!

228/35.

Adres Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, Zamek.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1,20 zł.

Cennik ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 — 30 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. O poszukiwaniu pracy 50% taniej. W tekście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaguje Komitet. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca Stanisław Mickiewicz.

Sekretarjaty Redakcji i Administracji prowadzi Marjan Klajner

„Drukarnia Podlaska“ Biała-Podl., Pierackiego 8.